

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr.
na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok III.

Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 5. maja 1936 r.

Nr. 52

Ważkie słowa.

Metropolita warszawski, ksiądz kardynał Kakowski, z okazji złotego jubileuszu kapłańskiego, ogłosił List pasterski do kapłanów podległej mu archidiecezji.

W orędziu tem, poza częścią, dotyczącą zadań i obowiązków duchowieństwa w obrębie Kościoła, ks. kardynał zawarł szereg bardzo ważkich „rad i wskazówek ojcowskich”, poświęconych specjalnie stosunkowi kapłana do Państwa. Bo kapłan poza swą służbą duchową ma przed sobą bardzo poważne zadania obywatelskie i zupełnie fałszywy jest — zdaniem ks. kardynała — pogląd, jakoby działalność kapłańska i obywatelska wzajem się wykluczały.

— Jeśli Kościół — stwierdza ks. kardynał ceni i pozwala miłość Ojczyzny i narodu, jeśli chce, aby kapłani byli prawdziwymi miłośnikami Ojczyzny, prawdziwymi patriotami, to z drugiej strony potępia **niezdrowy patriotyzm**, przejawiający się jako **przesądny nacjonalizm**, który dąży do uciemiężania innych narodów. Miłujesz swój kraj, czemuż nie pozwalasz innym kochać swojej Ojczyzny? Pragniesz wolności dla siebie, dla swego narodu, czemuż nie chcesz dać wolności innym? **Kościół potępia szowinizm narodowy**, który z własnego narodu czyni bożka i każe mu się kłaniać jako najwyższemu dobru, zapominając, że są dobra jeszcze wyższe, że największe dobro — Bóg! **Kościół potępia** nie partje polityczne, ale **partyjnictwa** czyli zaślepienie w partjach, z którego powstaje wzajemna nienawiść, walka klas i płyną fałszywe rozkłady społecznego.

Mamy w tych słowach Listu pasterskiego wyraźne potępienie dla doktryn, zacieśniających poczucie narodowe do szowinizmu i jakże fałszywie pragnących uchodzić za podpory Kościoła. Ksiądz kardynał Kakowski z całą stanowczością piętnuje to jako fałsz, bo Kościół ma dla takich obrońców Kościoła jeno słowa potępienia.

Ale ostrzegając duchowieństwo przed uznawaniem tego „niezdrowego” i godnego potępienia szowinizmu nacjonalistycznego, ks. kardynał ustala również pozytywny stosunek kapłana do Państwa, ujmuje w formę realnych wskazań, jak duchowni mają „obowiązek zastosować się do Państwa i jego instytucji.

— Kapłan — powiada — powinien stawać w **obronie** istniejącego w Państwie **ustroju**, Konstytucji, legalnej władzy państwowej i być wzorem pod tym względem dla innych obywateli. Kapłan na wzór Biskupów z lojalnością ma **szanować rząd, ustanowiony Konstytucją**. Lojalność wymaga, aby nie uczestniczył w żadnym porozumieniu, w żadnych naradach, któreby mogły przynieść szkodę Państwu polskiemu lub porządkowi publiczności.

Ząda zatem ks. kardynał od duchowieństwa czci, należnej Prezydentowi Rzeczypospolitej i dodaje, że kapłan i z ambony i w pismach i w prywatnych stosunkach ma szerzyć i podkreślać cześć dla armji naszej.

— Dziś zwłaszcza — podkreśla ks. kardynał gdy mimo szlachetnych wysiłków władz państwowych i organizacji charytatywnych wzrasta z dniem każdym nędza materialna wśród szerokich warstw społeczeństwa, a wraz z nędzą rośnie w sercach ubogich i bezrobotnych fala rozpacz, buntu i nienawiści do klas posiadających, dziś w takich warunkach kapłan katolicki „alter Christus”, obok czystości i świętości życia ma budować ludzi...

Oto rola, jaką ks. metropolita warszawski wyznacza duchowieństwu i oto owoce doświadczeń ks. kardynała po 50 latach służby duszpasterskiej.

Orędzie to jest bezpośrednio skierowane do duchowieństwa. Ale myśli, w niem zawarte, promieniają w najszersze koła ludności katolickiej i wnoszą w nie poglądy, oparte na głębokie przemyślenia naszej obecnej rzeczywistości. Trzeba, aby ustalony przez metropolitę

Jak Polska uczci pamięć Wodza w żałobnym dniu 12 maja.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ustalił na dzień 12 maja br. następujące wytyczne ogólne w sprawie zorganizowania na terenie całego kraju uroczystości żałobnych w pierwszą rocznicę Marszałka Piłsudskiego.

I.
Uroczystości żałobne odbywają się w całym kraju.

Dzień 12 maja nie jest wolny od pracy. Natomiast winno być udostępnione jak najszerszym rzeszom obywateli wzięcie udziału w nabożeństwach i akademjach żałobnych.

Uroczystości, związane ze złożeniem Serca Marszałka w grobowcu na Rosie w Wilnie, w których weźmie udział Pan Prezydent, Rząd, Izby ustawodawcze, wojsko i delegacje z terenu całego Państwa, objęte zostaną specjalnym programem.

Władze wojskowe wydadzą dyspozycję we własnym zakresie.

Organizacje społeczne biorą wszędzie udział w uroczystościach lokalnych.

Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” wystąpiło z inicjatywą zorganizowania na dzień 12-ty maja „Hołdu matek”. W sprawie tej „Rodzina Wojskowa” zwróciła się do Komitetu Naczelnego z prośbą o objęcie pieczy nad powyższą inicjatywą, do czego Komitet Naczelny ustosunkował się pozytywnie.

II.
Program uroczystości w całym kraju w dniu 12-go maja odbędzie się w następującym porządku:

Godz. 7—8 werble orkiestr wojskowych i organizacyj.

Godz. 10—11: nabożeństwa żałobne z udziałem władz publicznych, wojska, kombatanów, p. w., szkół i organizacji społecznych.

Tam, gdzie w nabożeństwach wezmą udział wojsko i p. w., po nabożeństwach winny odbyć się defilady przy werblach — bez muzyki. Po zakończeniu defilady ma być odegrany jedynie hymn narodowy.

O godz. 13-tej w południe, w momencie złożenia Serca Marszałka do grobowca, na sygnał, podany przez radio, dzwony kościelne i syreny fabryczne — nastąpi 3-minutowa chwila oiszy (przerwa w całym ruchu ulicznym i komunikacyjnym, przechodnie zdejmują nakrycia głów i zatrzymują się w skupieniu).

Popołudniu akademje żałobne, poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Wieczorem o godz. 20 min. 45, jako w godzinę śmierci Marszałka, dzwony, kościelne i salwy z dział.

III.
Program Radja Polskiego zostanie w specjalnem opracowaniu dostosowany do uroczystości ogólnych.

W związku z nabożeństwami żałobnymi godziny ranne 12-go maja mają być wolne od pracy. Po zakończeniu nabożeństw należy przystąpić do zajęć normalnych.

warszawskiego stosunek władz duchownych do Państwa trafił do przekonania i stał się wytyczną dla wszystkich, spełniających służbę bożą. I trzeba też, aby otrzeźwił wreszcie tych, którzy „niezdrowy patriotyzm”, oparty na szowinizmie i nienawiści, uważać wciąż jeszcze chcą jako miły Kościołowi.

Kardynał rzymskiego Kościoła głosi słowa potępienia dla „zaślepienia partyjnego” dla „przesadnego nacjonalizmu” — a domaga się od każdego wiernego Kościołowi Polaka, by twardo stał na gruncie legalnego ustroju i posłuchu dla legalnych władz państwowych.

List pasterski jest jakby zdjęciem bielma z oczu tych, którzy tej prawdy dotychczas nie dostrzegali.

Flagi żałobne mają być wywieszone przez cały dzień 12-ty maja. Wywiesić je należy w przeddzień wieczorem. W braku specjalnych flag żałobnych — flagi narodowe spuszczone do pół masztu, przybrane krepą.

Oficerowie i podoficerowie w całym kraju będą z krepą na ramieniu.

Orkiestry w lokalach publicznych w dniu 12 maja nie grają.

Przedstawienia w teatrach, kinach, cyrkach, wszelkie rodzaje widowiska oraz odczyty, niezwiązane z charakterem dnia, w dniu 12 maja nie powinny mieć miejsca.

Akademje żałobne mają być o charakterze poważnym i uroczystym. Zasadniczą ich treścią ma być odczytanie wyjątków z pism Komendanta. Muzyka nie jest wskazana, a w razie niemożności jej uniknięcia, na program części muzycznej mają się złożyć utwory muzyki poważnej. Należy również zwrócić uwagę na moment dekoracyjny: sale w kirach półmroku, światła skoncentrowane na popiersiu względnie portrecie Marszałka, recytator raczej niewidzialny. Na tem w zasadzie program akademji winien być właściwie wyczerpany, w każdym bądź razie należy ograniczyć do minimum ilość przemówień.

Obchody 1-majowe w stolicy i kraju.

Centralne władze bezpieczeństwa nie otrzymały żadnych meldunków o zakłóceniu spokoju gdziekolwiek.

Meldunki, jakie nadchodzą z ośrodków przemysłowych kraju, konstatują liczny udział w zebraniach i pochodach 1-majowych.

W Warszawie we wszystkich dzielnicach rozpoczęły się zbiórki rano, poczem pochody dzielnicowe wyruszyły do centralnych punktów zbiórek.

PPS. CKW. zgromadziło największą ilość osób na swym wiecu, który odbywał się na Placu Piłsudskiego. W pochodzie tym zwracała uwagę duża ilość inteligencji i młodzieży akademickiej. Brała też udział w tym pochodzie grupa pod nazwą „Młoda Lewica” składająca się z Legionu Młodych, Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej oraz Młodzieży Socjalistycznej.

W dzielnicy żydowskiej spokojnie przeszły pochody Bundu, Poalej Sjan lewicy i Poalej Sjon prawicy.

Poza drobnymi wystąpieniami komunistycznymi i kilku próbami prowokacji żadnych zajść do godziny 2 p.p. nie stwierdzono.

Podczas pochodów socjalistycznych nad miastem ukazały się przelatujące eskadry samolotów wojskowych. Witane były okrzykami: „Niech żyje lotnictwo” i pozdrawiane czapkami i kapelusznami.

3-miesięczna żałoba w Egipcie po zgonie króla Fuada I.

KAIR. Żałoba narodowa będzie obowiązywała w ciągu trzech miesięcy.

Na wszystkich gmachach państwowych do dnia 4-go maja będą wywieszone flagi do połowy masztu.

Jak słyhać, rada regencyjna składać się będzie z trzech osób, w tej liczbie posta egipskiego w Paryżu, Fakri-paszy, który poślubił księżniczkę Fawieh, starszą córkę króla z jego pierwszego małżeństwa. Drugim regentem byłby premier Nissim-pasza.

Król Fuad będzie pochowany w meczecie El-Risai, który sam kazał zbudować w pobliżu cytadeli, u stóp wzgórz Mokattam naprzeciw doliny Nilu i pustyni Sahary.

W pogrzebie Fuada I uczestniczyć będzie liczna delegacja angielska z przedstawicielem króla Edwarda VIII na czele.

Wyrok sądu apel. w procesie o zabójstwo ś. p. ministra Pierackiego.

Trojgu skazanym sąd zmniejszył karę.

WARSZAWA. Sąd apelacyjny ogłosił we czwartek wyrok w sprawie Ukraińców, oskarżonych o udział w zamachu na ś. p. min. Pierackiego. Sąd apelacyjny zmienił wyrok sądu okr. w stosunku do oskarżonych Jakóba Czornyja, Jarosława Raka i Katarzyny Zaryckiej.

Sąd apelacyjny uchylił wyrok w stosunku do Czornyja, nie uznając go winnym należenia do O. U. N. Pozbawienie praw zostało przez sąd apelacyjny w stosunku do Czornyja cofnięte. Na zasadzie amnestji sąd apelacyjny wymierzona oskarżonemu karę 4 lat więzienia zmniejszył do połowy, pozatem zaliczono Czornyjowi areszt śledczy. W ten sposób pozostaje mu do odsiedzenia jeszcze pół roku.

Co do oskarżonych Zaryckiej i Raka, sąd uznał, że przeprowadzając Maciejkę przez granicę, mogli również nie wiedzieć, iż jest to zabójca ministra, zdawali sobie w każdym razie sprawę z tego, że ułatwiają ucieczkę osobnikowi, ukrywającemu się przed wymiarem sprawiedliwości. Winę należenia Zaryckiej i Raka do OUN sąd apelacyjny uznał jednak za dowiedzioną i skazał oboje po 6 lat więzienia. Na mocy zaś amnestji zmniejszono oskarżonym kary o 1/3 i zostali oni skazani po 4 lata więzienia. Również i tym oskarżonym sąd zaliczył areszt prewencyjny. W ten sposób zmniejszono kary Czornyjowi o 5 lat, Zaryckiej o 4 lata i Rakowi o 3 lata.

W stosunku do pozostałych oskarżonych wyrok sądu okr. został całkowicie utrzymany w mocy.

W chwili odczytywania sentencji wyroku wszyscy oskarżeni stojąc, unieśli ręce do góry i rzucili ukraiński okrzyk demonstracyjny. Przewodniczący zwraca oskarżonym uwagę, że jeszcze nie skończył odczytywania wyroku i przystąpił do krótkiego ustnego uzasadnienia wyroku.

Motywy.

Sąd apelacyjny uznał, że wina oskarżonych została niezbicie dowiedziona i działalność ich godziła w państwo polskie. Sąd nie może kierować się ani zemstą, ani uczuciem sprawione-

2 miliony ludzi w defiladzie na placu Czerwonym w Moskwie.

MOSKWA. Tegoroczna rewja 1-majowa na pl. Czerwonym w Moskwie przybrała rozmiary dotąd niewidziane.

Obliczają, że około 2 milionów ludzi przedefilowało przed Stalinem i innymi dostojnikami sowieckimi.

Uroczystości na pl. Czerwonym zaczęły się o godz. 8-ej rano, trwały zaś 10 godzin.

Krótko przed godz. 8-mą przybył na plac Stalin w towarzystwie Dymitrowa i zajął miejsce na głównej trybunie. Tu znajdowały się już różne delegacje komunistów zagranicznych, wśród nich także angielska z kilku członkami Izby Gmin.

Punktualnie o g. 8-ej zjawił się jadący na koniu marszałek Woroszyłow w otoczeniu całego sztabu armji czerwonej, witany grzmiącymi okrzykami wojska. Woroszyłow dokonał przeglądu oddziałów zgromadzonych na placu, a udawszy się następnie na trybunę, wygłosił przemówienie.

Woroszyłow z naciskiem akcentował, że armja czerwona jest gotowa zmiażdżyć każdego, kto odważy się zaatakować ZSRR.

Po ceremonji zaprzysiężenia nowozaciężnych żołnierzy garnizonu moskiewskiego, rozpoczęła się defilada.

Wśród oddziałów kawalerji sensację budziły wskrzeszone świeżo pułki kozackie, w mundurach mało różniących się od przedwojennych.

Dalej ciągnęły wojska zmotoryzowane, wśród nich w wielkiej ilości nowe olbrzymie czołgi.

Skolei rozpoczęły defilować rozliczne organizacje przysposobienia wojskowego, męskie i kobiece, a za nimi organizacje robotnicze ze sztandarami i transparentami.

Z pl. Czerwonego defilujące oddziały ruszyły na miasto, przeciągając długim pochodem przez główne ulice aż do późnego wieczora.

Wieczorem w całym mieście odbywały się liczne zabawy ludowe pod gołym niebem, połączone z tańcami.

Pomoc doraźna Rządu dla ofiar ostatnich zająć lwowskich.

LWOW. Naskutek interwencji wojewody lwowskiego w Ministerstwie Opieki Społecznej w sprawie przyjęcia z pomocą doraźną osobom poszkodowanym podczas ostatnich zająć lwowskich, ustalono, aby doraźną pomocą rządu objęte zostały osoby, które nie z własnej winy zostały pozbawione zdolności do pracy zarobkowej oraz rodziny po zabitych i zmarłych, które pozostały bez środków do życia.

go bólu, ale też nie może kierować się uczuciem litości i miłosierdzia. Wymierzając sprawiedliwość, sąd spełnia ciężkie zadanie wobec interesów państwa i ferując wyrok, nie mógł sąd apelacyjny kierować się żadnymi pobocznymi względami, a miał na uwadze stopień niebezpiecznego działania oskarżonych, zagrażającego interesom państwa.

Po ogłoszeniu wyroku oskarżeni zaczęli żegnać się. Rodziny niektórych oskarżonych, przybyłe na proces, otrzymały od prok. Rudnickiego zezwolenie na widzenie się z podsądnymi.

Anglja liczy się z groźbą wojny Włochy czy Niemcy? Zaniepokojenie w Paryżu

LONDYN. Chwiejność, jaką rząd brytyjski objawia w stosunku do Niemiec, wzbudza we Francji poważne obawy co do dalszego rozwoju sytuacji międzynarodowej. Wielu obserwatorów zadaje sobie mianowicie pytanie, czy Anglja nie stara się już dziś o przychylność Niemiec, licząc się z zaognieniem swych stosunków z Włochami. Wiadomo tu bowiem, że duża część opinji brytyjskiej, jak również admirałcja wywierają silny nacisk na rząd w kierunku uznania sprawy abisyńskiej za zamkniętą lecz przeciwnie zaostrożenia sankcyj i przeciagania konfliktu aż do chwili kiedy uzupełnione zbrojenia pozwolą Anglji czynnie interwenjować.

O tem, że W. Brytania liczy się z groźbą zbrojnych konfliktów, świadczy aż nadto wymownie uchwalenie przez czwartkową radę ministrów kwoty 10 milionów funtów szterlingów na cele marynarki wojennej i zapowiedź budowy nowych 38 okrętów wojennych.

Świadczą o tem dalej mające się rozpocząć w tych dniach rokowania brytyjsko-sowieckie w sprawie układu morskiego planowego na wzór układu morskiego trzech mocarstw tj. Francji, Anglji i Stanów Zjednoczonych.

W kim jednak Anglja widzi swego głównego przeciwnika? Czy we Włoszech walczących o miejsce pierwszego mocarstwa na morzu Śródziemnym czy też w Niemczech uważanych już dziś za pierwszą potęgę wojskową na świecie? Pytania te napawają Francję coraz widoczniejszym niepokojem.

Niemcy chcą zniszczyć szkolnictwo polskie w Rzeszy. Niezbędną jest natychmiastowa interwencja rządu polskiego.

BERLIN. Minister oświaty Rzeszy niemieckiej Rust wydał zarządzenie na mocy którego od nowego roku szkolnego przestają istnieć w Niemczech wszystkie prywatne szkoły powszechne z wyjątkiem szkół żydowskich. Zarządzenie to jest ciosem wymierzonym w szkolnictwo mniejszości narodowych.

Na mocy tego dekretu intniejące w Niemczech polskie prywatne szkoły powszechne w liczbie 59 będą musiały być zlikwidowane z nowym rokiem szkolnym. Jedynie 8 polskich prywatnych szkół powszechnych na Śląsku Opolskim będzie mogło być utrzymanych do czasu wygaśnięcia górnosląskiej konwencji genewskiej co nastąpi w roku 1937. Po wygaśnięciu konwencji genewskiej i te szkoły również będą zamknięte.

W ten sposób polskie szkolnictwo prywatne w Niemczech będzie całkowicie zniszczone, a młodzież szkolna polska będzie zmuszona do uczęszczania do szkół niemieckich.

Walkę do ostatniej kropli krwi zapowiada negus

ADDIS-ABEBA. Cesarz Haile Selasie przez całą noc ubiegłą odbywały narady a m. i przyjął kilku przedstawicieli korpusu dyplomatycznego którym raz jeszcze oświadczył że pomimo przewagi sił włoskich nie uważa sprawy abisyńskiej za przegraną i walczyć będzie aż do ostatniej kropli krwi. Cesarzowa wraz z rodziną uda się w najbliższym czasie do Jerozolimy, natomiast cesarz wraz z następcą tronu i rządem pozostaną w Abisynji i udadzą się prawdopodobnie do jednej z miejscowości na zachodzie kraju.

Sieć dróg wybudowanych w Afryce Wschodniej.

Od początku wojny włosko - abisyńskiej Włosi wybudowali na terenie Abisynji niemieckiej jak 3540 km. na froncie południowym. Długość mostów i przejść wybudowanych przez oddziały inżynierji włoskiej, wynosi 1114 m. z czego 450 przypada na mosty betonowe, reszta na wiadukty. Cyfrą tą nie są objęte liczne małe mostki, których długość nie przekracza 20 m. Przy budowie niektórych dróg jak np. 70-kilometrowej drogi z Amba Bładzi do Quoram pracowało dniem i nocą 20.000 ludzi.

„Granice nie są wieczne” mówią rewizjoniści niemieccy.

Konieczną jest czujność społeczeństwa polskiego.

Na temat niemieckich planów i zamierzeń rewizjonistycznych wyrażonych niedawno w posunięciu z 7 marca br., które zrywa układ lokareński i narusza traktat wersalski, mówi się i pisze ostatnio w europejskich kołach politycznych i prasie zagranicznej dosyć wiele. Wyrażone w związku z tą sprawą opinie streszczają się w stwierdzeniu, że najbliższe posunięcia polityki niemieckiej skierują się przeciwko postanowieniu terytorjalnym traktatu wersalskiego i że jedynie niepewny jest termin oraz miejsce nowego niemieckiego „faktu dokonanego”.

W takim stanie rzeczy specjalną wymowę posiada książka, wydana ostatnio przez jednego z wybitniejszych polityków niemieckich, dr. Karola Schwendemanna, p.t. „Versailles nach 15 Jahren”. W pracy swej stwierdza dr. Schwendemann szereg sukcesów we walce, jaką Niemcy prowadziły z „dyktatem” wersalskim, z których za najważniejszy uważa „wyzwolenie” Nadrenji i uzyskanie przez Niemcy swobody zbrojeń.

Wśród oczekujących rozwiązania zadań znajduje się jednak cały szereg spraw o wielkiej doniosłości państwowej. Dr. Schwendemann wymienia tu przedewszystkiem sprawę bezwzględnego zlikwidowania umiędzynarodowienia rzek niemieckich oraz sprawę rewizji granic, które — jego zdaniem — „nie stanowią wartości wiecznych”. „Wieczne są jedynie przedziwne siły żywotne narodu niemieckiego”.

Analizując szerzej zagadnienie rewizji dzisiejszych granic niemieckich, autor zatrzymuje się głównie na Alzacji i Lotaryngji, które uważa za tereny posiadające przeważający procent ludności niemieckiej, podlegającej systematycznej i z dużym nakładem środków prowadzonej galicyzacji.

Wszystko, co dr. Schwendemann mówi o granicy niemiecko-francuskiej, odnosi się również w całej pełni do innych granic niemieckich. Granice niemiecko-polską nazywa autor „klasyycznym przykładem najgorszej i najniegodniejszej granicy”. — Granicę niemiecko-duńską zowie „niesprawiedliwą, krwawiącą granicą”. Wywody swoje kończy dr. Schwendemann następującym stwierdzeniem: „Droga do pełnego połączenia się narodu niemieckiego jest daleka i trudna. Naród jednak kroczyć będzie nią do końca”.

Występ dr. Schwendemanna sygnalizuje niewątpliwie posunięcia polityki niemieckiej, posunięcia, co do których społeczeństwo polskie nie posiada żadnych złudzeń. Chwila obecna wymaga, by wszelkim zakusom, skądkolwiek one będą pochodziły, przeciwstawił się jednolity i zwarty front polski, zdolny odeprzeć każdy atak na całość naszych granic.

Konfiskata 15.000 złotych dolarów i 40.000 złotych w złocie.

LWOW. Rozporządzenie dewizowe, mające na celu ukrócenie spekulacji złotem i zagranicznymi dewizami, zaczyna wydawać już pierwsze następstwa karne.

I oto onegdaj Urząd Celny we Lwowie skonfiskował 15 000 złotych dolarów, przeznaczonych na spekulację we Lwowie. Manewr spekulantów skutkiem ukazania się zarządzenia dewizowego nie udał się i złoty towar został skonfiskowany. Jednocześnie, jak donoszą, w dniu dzisiejszym straż graniczna w Sniatynie skonfiskowała u żony pewnego kupca lwowskiego 40 000 złotych w złocie, które ta zamierzała wywieźć zagranicę.

Ambasador R. P. w Waszyngtonie, Patek, przechodzi w stan spoczynku.

Krążąc pogłoski że w najbliższym czasie przejdzie w stan spoczynku ambasador R. P. w Waszyngtonie p. Stanisław Patek a na jego miejsce ma być mianowany hr. Jerzy Potocki dotychczasowy ambasador R. P. w Ankarze.

Niemiecki samolot bombardowy spadł na ulice miasta Ulm.

Zabici i ranni - oficerowie i przechodnie PARYŻ. We wtorek wydarzyła się w Ulm katastrofa lotnicza.

Niemiecki samolot do bombardowania wiozący sześć osób, spadł na ul. m. Ulm.

Kilku przechodniów zostało zabitych i rannych.

Wśród zabitych mają się znajdować płk. Henryk Schmid kpt. Oskar Bachlener i por. Wilhelm Otto.

Katastrofa wydarzyła się podobno w czasie ćwiczeń obrony przeciwlotniczej.

Podobna katastrofa jak oświadcza Havas — wydarzyła się w Monachium podczas olimpiady zimowej w lutym r. b. kiedy to samolot spadł na ożywione ulice miasta.

Władze niemieckie zachowują o wypadku ostatnim całkowite milczenie. Nawet prasa miejscowa otrzymała zakaz poddawania jakiegokolwiek wzmianki o katastrofie.

Dlaczego ceny zboża poszły w górę.

Od pewnego czasu na giełdach zbożowych panuje lepszy nastrój. Zyto, pszenica, jęczmień i owies zwiększają?

Jakie są przyczyny tej zmiany?

Przedewszystkiem należy stwierdzić, iż zboże zwiększa tylko u nas. Prawda, że ceny były mocne na giełdach światowych, ale zmiany takiej jak w Polsce nie było.

Zapasy światowe zbóż, które w końcu kampanji 1932-33 doszły do 169 milionów kwintali spadły w końcu kampanji 1934-5 do 160 milionów kwintali, zaś w końcu kampanji 1935-36 do 58 milionów kwintali. W rezultacie stan zapasów jest dziś o 9 milionów kwintali mniejszy, niż w okresie najkorzystniejszej koniunktury dla zbóż, to jest w połowie roku 1928. Od wielu już lat tak niskiego stanu światowych zapasów zbóż nie notowano.

Dochodzi do tego, że naprzykład w Anglii w składach publicznych zapasy zbóż mogłyby wystarczyć na spożycie... 10-dniowe, zaś całe zapasy znajdujące się w składach publicznych, w młynach, piekarniach, u rolników i t.p. wystarczyłyby zaledwie na 3 miesiące. W atmosferze pewnych niepokojów politycznych, państwa ze względów zrozumiałych dążą raczej do powiększenia zapasów.

Zazwyczaj w okresie robót polnych podaż nieco się zmniejsza, lecz już w końcu kwietnia następuje wzmożone dowozy i zniżka cen. U nas, jak dotąd, trwa nieprzerwanie zwiększenie.

Ile jest zboża w Polsce? Czy wystarczy go do nowych zbiorów? Brak podstaw do ścisłej odpowiedzi na to pytanie. W każdym razie jednak wyraźnego nadmiaru zboża nie mamy, a rolnicy korzystają z nieco mniejszego nacisku wierzycieli i egzekutorów.

Zwrócić należy przytem uwagę na nierówne kształtowanie się cen. Tak np. w okolicach Kutna, Płocka i Łowicza, młyny płacą za żyto 16,40 zł. za 100 kilogramów.

Natomiast w Kieleckiem chłopi otrzymują na targach zaledwie około 11 złotych za 100 kilogramów.

Jak widać zatem, nie wszędzie rolnik jednakowo korzysta ze zmiany cen zbóż.

W wielu okolicach kraju pośrednictwo zagarnia cały zysk, jak to często w Polsce bywa.

Większe transporty cukru odeszły z Gdyni.

GDYNIA. W ciągu ostatnich kilku dni odeszły z Gdyni większe transporty cukru w łącznej ilości ponad 5.000 ton. Między innymi s/s „Sermacja“ zabrał 1.310 ton do portów Lewantu, a s/s „Kurland“ — 2.070 ton do Hull.

Polski węgiel do Brazylii.

GDYNIA. Wczoraj odeszedł z Gdyni grecki parowiec „Soulotis“ zabierając do Buenos Aires — 6.700 ton węgla.

Statek sowiecki zabiera z Gdyni węgiel do Włoch.

GDYNIA. Odeszedł z Gdyni statek sowiecki „Transbałt“, zabierając 11.010 ton węgla do Genui. Zaznaczyć należy, że jest to pierwszy ładunek węgla jaki z Gdyni zabrał statek sowiecki. Ponadto statek „Transbałt“ jest największym wśród statków sowieckich, jakie odwiedziły kiedykolwiek Gdynię.

Kościół ze stali.

OO. Salezianie w Morawskiej Ostrawie przystąpili do budowy nowego kościoła, którego szkielet skonstruowany będzie całkowicie ze stali. Budowa kościoła ukończona zostanie w jesieni br. Wysokość głównej nawy świątyni wynosić będzie 16 m. a wieży wspartej również na konstrukcji stalowej 28 m. Obok kościoła powstanie wybudowany w nowoczesnym stylu olbrzymi żelazno-betonowy gmach klasztorny oraz szkoły i zakłady wychowawcze oo. Salezjanów.

Zatrucie czadem węglowym w kościele.

Kopenhaga. W kościele w Logstør w czasie uroczystości konfirmacyjnej, wiele osób znajdujących się w kościele doznało zatrucia czadem węglowym.

Kiedy wkrótce po rozpoczęciu uroczystości zemdląla jakaś starsza pani oraz kilka konfirmantów. duchowny zamierzał szybko uroczystość zakończyć. W czasie grania na organach straciła przytomność organista oraz dwie kobiety z chóru kościelnego. Obecni w kościele rzucili się ku wyjściu, poczem już na świeżym powietrzu zemdląlo dalszych kilka osób.

Na miejsce przybyło miejscowe pogotowie ratunkowe oraz kilku lekarzy. Wiele z obecnych w kościele odczuło działanie czadu dopiero po przybyciu do domu, skąd następnie odstawiono ich pod opiekę lekarską.

Ogółem zacczadzeniu uległo 20 osób. Dwie osoby przebywają w szpitalu.

Dochodzenia wykazały, że czad dostał się do wnętrza kościoła przez nieszczelne przewody.

Apostolstwo morza powstanie na polskim Wybrzeżu.

Jak wiadomo, istnieje międzynarodowa organizacja katolicka p. n.: „Apostolatus Maris“ (duszpasterstwo morskie). W sprawie powstania tego rodzaju organizacji na polskim wybrzeżu bawiła ostatnio u ks. biskupa morskiego, dr. Okoniewskiego, w Pelplinie delegacja Kaszubów: ks. Piórkowski, kapelan portu gdyńskiego i rybacy, Edward Kąkol oraz Pienszke.

Ks. biskup zapewnił, że wkrótce powoła do życia stowarzyszenie „Polskie Katolickie Apostolstwo Morza“, które działać będzie nad polskim morzem.

Następnie ks. biskup oświadczył, że w trosce o katolików, podróżujących polskimi statkami mianował specjalnych kapelanów w osobach: ks. Bielickiego na „Piłsudskim“, ks. Chodzińskiego na „Batorym“, ks. Nowickiego na „Pułaskim“, oraz ks. Piórkowskiego kapelanem portowym w Gdyni.

Dalsze zmniejszenie się światowych zapasów pszenicy.

W lutym r. b. światowe zapasy pszenicy wykazały 427,6 milj. buszli t. j. o 40 milj. mniej niż w r. nb. W dniu 1. marca rb. zapasy te wynosiły o 54 milj. buszli mniej niż przed rokiem i o 131 milj. buszli mniej niż przed 5-ciu laty.

Największe zmniejszenie zapasów pszenicy nastąpiło w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn., gdzie zaznaczył się spadek o 37 milj. buszli. Anglja i Australja i Argentyna zmniejszyły swe zapasy pszenicy o 17 milj. buszli.

Nieudała próba ukradzenia relikwiarza błog. Bogumiła w Gnieźnie.

POZNAN. W nocy, poprzedzającej uroczystość przeniesienia relikwii opata mogileńskiego i arcybiskupa gnieźnieńskiego XII wieku, błog. Bogumiła z kościoła farnego w Gnieźnie do bazyliki, nieznanymi sprawcy, zwabieni niewątpliwie drogocennym relikwiarzem, włamali się do kościoła farnego, oderwawszy kłódkę przy głównym portalu. Kraty przy wejściu do podziemi oparły się jednak wysiłkom włamywaczy, którzy zbiegli nierozpoznani.

Kubanki pragną odebrać władzę mężczyznom.

HAWANA. Powstała tu niezwykle partja radykalnych fenistek, której celem jest całkowite przejęcie w ręce kobiet władzy na Kubie.

Na czele tej ultrafenistycznej partji stoi 30-letnia panna Lorencia, dotychczasowa przewodczyni kobiecej partji faszystowskiej.

Nowa partja podjęła już w całym kraju bardzo gwałtowną kampanję przeciwko obecnemu rządowi kubańskiemu.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — wtorek 5. V.

6.30—8.10 Aud. poranna. 12.03 Dzień. połudn. 12.15 Przegl. prasy roln. 12.25 Koncert Ork. Kamer. 13.10 Chw. gosp. dom. 13.15 Z rynku pracy 15.15 Wiad. o eksp. pols. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Konc. 16.00 Skrzynka P.K.O. 16.15 Płyty 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Odczyt 17.15 Konc. kamer. 17.50 Skrzynka językowa 18.00 Same rymy 18.30 Szkic literacki 18.45 Progr. na dz. nast. 18.55 Konc. reklam. 19.25 Skrzynka roln. 19.35 Wiadom. sport. 19.45 Pogad. aktual. 20.00 Feljeton 20.10 Konc. symf. 21.00 Dzień. wiecz. oraz Obrazek z Polsk. współcz. 23.00 Wiad. meteor. dla żegluga powietrz. 23.05 Muzyka tan.

Warszawa — Sroda 6. V.

6.30—8.10 Aud. poran. 12.03 Dzień. poł. 12.15 Pogad. 12.30 Konc. 13.10 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o eksp. pols. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Płyty 16.00 Zagadki dla dzieci starszych. 16.20 Trio Polskiego Radja 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 Dyskutujemy 17.20 Konc. 17.50 Odczyt 18.05 Arje operowe 18.30 Skrzynka ogólna 18.40 Zycie kult. i artyst. stol. 18.45 Progr. na dz. nast. 18.55 Konc. reklam. 19.25 Pogad. 19.35 Wiad. sport. 19.45 Pogad. aktual. 20.00 Płyty 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 Obrazek z Polski współcz. XXXV audycja z cyklu (ostatnia) 21.40 Arka przymierza 21.55 Pogad. aktual. 22.05 Pieśni o kwiatach 22.35 Muz. tan. W przerwie o godz. 23.00 Wiad. meteorol. dla żegluga powietrz.

Toruń — wtorek 5. V.

7.30 Progr. na dzisiaj parę informacji 12.35 Muzyka Płyty 13.20 Płyty 15.20 Przegl. giełd. i komunik. żeglarski 16.15 Płyty 18.30 Feljeton 18.45 Płyty 19.00 Skrzynka roln. 19.10 Konc. reklam. 19.25 Progr. na dz. nast. 22.30 Płyty 23.00 Konc.

Toruń — Sroda 6. V.

7.30 Program na dzisiaj i Parę informacji 13.15 Płyty 15.20 Przegl. giełd. i komunik. żeglarski 15.30 Płyty 18.30 Płyty 18.40 Zycie kult.-artyst. i naukowe na Pom. 18.45 Płyty 19.00 Wiad. gosp. z Pom. 19.10 Konc. reklam. 19.25 Progr. na dz. nast. 19.35 Wiad. sport. z Pom. 20.00 Recital fortep. 20.30 Konc.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 2. V. 1936. Za 100 kg. płacano	
Zyto	15,75 — 16,00
Pszenica	21,00 — 21,50
Jęczmień browarowy	15,25 — 15,50
Jęczmień jednolity	15,50 — 16,00
Owies	14,75 — 15,25
Otręby żytnie	12,00 — 12,50
Otręby pszenne (grube)	12,00 — 12,50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorzycza	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	24,00 — 26,00
Groch Folgera	19,00 — 21,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw
Wydawca: Celestyna Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Numer akt: Km. 369/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie rewiru I Julian Szukalski mający kancelarję w Lubawie ul. 19. Stycznia Nr. 4 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 maja 1936 r. o godz. 12-tej w Lubawie wybud. pod Borek odbędzie się licytacja ruchomości,

należących do Jana i Heleny małż. Dembickich zam. w Lubawie wybud. pod Borek składających się z 1 fortepianu „Sommerfeld“ oszacowanych na łączną sumę zł 1.000

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Lubawa, dnia 10. kwietnia 1936 r.

Szukalski, komornik.

Radjoodbiorniki

„Telefunken“ na każdy prąd oraz „ECHO“ i innych firm, jak również

wielki wybór rowerów

polecam po zniżonych cenach.

Sprzedaję również za pożyczki państwowe.

Fachowa obsługa z zapewnioną gwarancją

Jan Dąbkowski

Lubawa Rynek 13

specjalny skład rowerów i radjoparatów.

Zakazuje się

przejazdu przez most na rzece Wlu na drodze Jakóbkowo — Zajaczkowo — Tylice.

Za ewentualne wypadki przy przejeździe przez most Zarząd Gminny nie odpowiada.

Karpiński — wójt Gminy Grodziczno.

ZAPROSZENIA ŚLUBNE

wykonuje solidnie i terminowo

Drukarnia B. Miłoszewski, Nowemiasło Rynek 19.

Zakład artystycznej fotografii F. LUBOWIECKI

Nowemiasło n. Drw. Filja Lubawa
ul. Kościelna 2. ul. Gdańska 11.

poleca się

do wykonywania

zdjęć fotograficznych

— o każdej porze dnia, w Zakładzie —
i poza zakładem.